

CZŁOWIEK W UTOPII

Tematem moich rozważań jest problem utopii, czyli miejsc których nie ma. Interesuje mnie głównie człowiek – jednostka niezależnie od kontekstu... czasu, miejsca, pomysłu kolejnego utopisty. Czy człowiek ma szansę zaistnieć w jakiegokolwiek utopii? Czy świat utopii powinien być dla człowieka, czy człowiek dla utopii? Przyjrzyjmy się jednostkom, które miałyby żyć na Utopii T. Morusa oraz jednostkom żyjącym w utopii realizowanej przez bolszewików. Wszak twórcy i nieudolni budowniczy tych utopii dają rys człowieka żyjącego w ich systemach.

Na wyspie Utopii Morusa życie społeczne opiera się na dwóch podstawach – uspołecznieniu własności (nie ma własności indywidualnej) i szczególnych cechach psychiki bezklasowego społeczeństwa utopijskiego, zwłaszcza cechach moralnych¹. Utopię zamieszkuje nowy człowiek, w nowym ustroju, w przebudowanym bycie społecznym i przebudowaną świadomością społeczną, bo jak pisze Morus: „gdziekolwiek jest własność prywatna, gdzie wszystko mierzy się wartością pieniędzy, tam nie można spodziewać się ani sprawiedliwości społecznej, ani społecznego dobrobytu”². Mieszkańcy Utopii to naród „uprzejmy i wesoły, obrotny, lubiący wypoczynek, lecz gdy trzeba pracować, dosyć wytrzymały na trudy fizyczne. Poza tym jednak nie są ich spragnieni, natomiast niestrudzeni są w pracy umysłowej”³. Życie codzienne Utopian jest pracowite, wstrzemięźliwe ale i wygodne. Ich dzień – to sześć godzin pracy, nauka i rozrywka. Utopianie nie mają zamiłowania do abstrakcji, logiki formalnej i prawa. Ich powszechnym obowiązkiem jest praca na roli. „Prawa, powiadają Utopianie, ustanawia się jedynie w tym

1 T. More: *Utopia*, Warszawa 2001, s. 55–57 i 66–67.

2 *Ibidem*, s. 121–122.

3 *Ibidem*, s. 166.

celu, aby każdemu przypomnieć jego obowiązki. Subtelne tłumaczenie ustaw poucza niewielką ilość ludzi wykształconych, natomiast prostsze i jaśniejsze brzmienie ustaw dostępne jest dla wszystkich, a szczególnie dla pospólstwa (...). Człowiek z ludu swoim chłopskim rozumem nie zgłębiłby tego, zabrakłoby mu czasu, który musi poświęcać na zdobywanie środków życia”⁴.

Porównując komunizm Utopii z koncepcjami klasyków marksizmu można wyróżnić ich wspólne cechy:

- planowa organizacja narodowej gospodarki w celu zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa,
- powszechny obowiązek pracy i dążenie do wzrostu produkcji,
- bezklasowość społeczeństwa,
- upowszechnienie oświaty, 6-godzinny dzień pracy,
- równouprawnienie kobiet i mężczyzn,
- likwidacja sprzeczności interesów wsi i miast,
- chęć świadomego kształtowania nowego społeczeństwa z nową moralnością, a więc chęć stworzenia nowego człowieka w utopii.

Są też i zasadnicze różnice:

- fundamentem moralności i ideologii Utopian jest religia,
- jednostką produkcyjną i polityczną jest utopijska rodzina,
- Utopianie mają prawa i sędziów⁵,
- socjalizm utopijski nie jest wreszcie rewolucyjny.

Ta ostatnia różnica – moim zdaniem – zasługuje na szczególną uwagę. Utopia powstała w sposób naturalny, nie gwałtowny. T. More nie pisze o ucisku klas, nie pisze o przyczynach powstania nowego ustroju. Wiadomo tylko, że Utopię stworzył król Utopus kilka wieków przed odkryciem Ameryki. Wiadomo też, że Utopia istnieje już kilka wieków – co potwierdza tezę o słuszności i trwałości ustroju utopijskiego.

4 *Ibidem*, s. 175.

5 Jak pisze T. More: „Praw mają bardzo mało, a jednak wystarczają one przy ich urządzeniach. To właśnie zarzucają mieszkańcy Utopii innym narodom, że mimo wielkiej ilości kodeksów zawierających ustawy i komentarze nie można u nich utrzymać ładu. Utopianie sądzą, że wielką niesprawiedliwością jest krępować jakichkolwiek ludzi prawami, których za wiele jest, aby można je było przeczytać lub zanadto są ciemne, by ktoś mógł je zrozumieć”. *Ibidem*, s. 174.

go. Nie ma tu miejsca na heglowską, czy też marksowską dialektykę. Tak naprawdę Utopia powstała w umyśle T. Morusa, a więc w umyśle człowieka. Ileż w niej indiańskiej naiwności, piękna, harmonii i wątków z życia jej twórcy. T. More pisze tylko o przeszłości i teraźniejszości wyspy, pomija kwestie jej przyszłości.

Inaczej kształtowała się sowiecka utopia. Była to eksplozja (wielki historyczny wybuch!) w postaci rewolucji. Zresztą, po I wojnie światowej w całej Europie doszło do daleko idących przemian ideowych i ustrojowych. Rewolucje społeczne, odrodzenie państw, narodowe świadomości klęsk i zwycięstw były siłą napędową tych zjawisk. Rewolucja rosyjska 1917 r. i powstanie systemu sowieckiego były elementami tych przemian. Z perspektywy czasu, fenomen kształtowania się ustrojów totalitarnych można analizować jako niezwykle eksperymenty na żywym organizmie. Miały one polegać na tworzeniu nowych społeczeństw funkcjonujących w nowych porządkach prawnych. Motywem przewodnim tych przeobrażeń była negacja poprzedniego tradycyjnego czy uznawanego od dłuższego czasu *status quo*. Na trupie starego świata zaczęto budować nowy. Podstawowymi środkami uświęcającymi cel były przemoc–strach i prawo–strach.

Nowy porządek prawny konstruowano następująco. W początkowym okresie budowy radzieckiego państwa – charakteryzującego się nihilizmem prawnym i traktowaniem prawa jako narzędzia władzy – wydano stosunkowo niewiele aktów dotyczących prawa karnego. Zakreślono jedynie ogólne ramy działania prawa w obronie panującej dyktatury proletariatu. Dekret nr 1 o sądzie z grudnia 1917 r. uchylał moc wszystkich praw przedrewolucyjnych i dopuszczał ich stosowanie, jeżeli nie sprzeciwiały się rewolucyjnemu sumieniu i rewolucyjnej świadomości prawnej. Dekret nr 3 z lipca 1918 r. wykluczał w ogóle stosowanie prawa przedrewolucyjnego. Sądy miały kierować się tylko „dekretami rządu robotniczo–chłopskiego i sumieniem socjalistycznym”⁶.

Rewolucyjna władza zanegowała również prawo cywilne. I tu cały dorobek cywilistyki przedrewolucyjnej został odrzucony. Znowu podkreślano odmiennosc prawa w państwie bolszewików od prawa burżuazyjnego. Nie można było do niego w ogóle nawiązywać. Bezpośrednio

6 Zob. A. Bosiacki: *Utopia. Władza. Prawo. Doktryna i koncepcje prawne" bolszewickiej" Rosji 1917–1921*, Warszawa 1999, s. 163–238.

po rewolucji odrzucano burżuazyjną myśl kodyfikacji prawa. Wydano *dekret o ziemi* (8 XI 1917 r.) – konfiskował całą obszarniczą własność ziemską; *dekret o socjalizacji ziemi* (19 I 1918 r.) – znosił wszelką własność ziemi, zakazywał obrotu ziemią, wyraźnie zniósł indywidualną własność ziemi. Znacjonalizowano przemysł. Kształtowała się własność socjalistyczna, którą wyłączono spod działania prawa cywilnego i przechodziła pod regulacje prawa administracyjnego. W końcu 1917 r. wydano 2 dekryty zasadniczo zmieniające prawo rodzinne, wskutek czego nastąpiło wyodrębnienie prawa rodzinnego z prawa cywilnego (m.in. pozbawienie skutków prawnych ślubów zawieranych przed duchownymi, pełna dopuszczalność rozwiązania małżeństwa przez rozwód)⁷.

Konstytucja w budowanej sowieckiej utopii nie realizowała żadnego z tych zadań, które zachodnioeuropejska tradycja wyznaczała ustawodawstwu konstytucyjnemu. Ustawy zasadnicze ZSRR (lipiec 1918, styczeń 1924, grudzień 1936) były tylko prowizorium, służyły doraźnym posunięciom rządu. sowieckie konstytucje stanowiły nie tyle realizację teoretycznych zasad marksizmu, ile przede wszystkim dziedziczyły język marksizmu, jego aparatę pojęciową. Pojęciom tym (np. interes klasowy) leninizm i stalinizm nadawał zupełnie nową treść, własną specyfikę. Równość wszystkich obywateli wobec prawa w ustroju sowieckim nie występowała jako norma ogólna, gdyż prawo opierało się na koncepcji interesu klasowego a państwo klasowe nie może zagwarantować równości wobec prawa. W związku z przekreśleniem idei podziału władz w ustroju sowieckim, do kompetencji tych samych organów państwa należały uprawnienia administracyjne i ustawodawcze, a sądy były jedynie pod względem organizacyjnym wyodrębnionymi organami administracji. Zasadę niezawisłości uznano za fikcyjną i odrzucono. Materialna różnica między ustawą, aktem administracyjnym i wyrokiem nie obowiązywała. Jak oceniał krakowski uczoney, prawnik Konstancy Grzybowski (w r. 1928) – państwo sowieckie nie jest państwem prawnym⁸. Podstawa działalności organów państwowych nie były obiektywne normy prawne, uprzednio opublikowane, ulegają-

7 *Ibidem*, s. 239–276.

8 K. Grzybowski: *Ustrój Związku Socjalistycznych sowieckich Republik. Doktryna i konstytucja*, Kraków 1929, s. 22 i n.

ce zmianom tylko w ściśle określony sposób. Normy prawa pisanego w systemie sowieckim były jedynie ogólnymi wytycznymi, „technicznymi instrukcjami”. K. Grzybowski, który wśród prawników polskich okresu międzywojennego jako jeden z pierwszych podjął studia z problematyki sowietologicznej – sformułował nader krytyczną, ale obiektywną interpretację systemu sowieckiego. Podkreślał, że zasadniczą legitymacją systemu sowieckiego jest utopia: zbudowanie społeczeństwa komunistycznego, bezklasowego i bez wyzysku.

Zwrócił uwagę, że w systemie sowieckim wrogiem państwa jest burżuazja, ale o tym, kto należy do tej kategorii, decyduje arbitralnie władza. Zobiektywowane kryteria nie normują bowiem tej sprawy, decydujące znaczenie ma akceptacja władzy, a więc czynnik subiektywny.

W ustroju sowieckim nie obowiązuje podział władz i niezawisłość sądów. W praktyce nie można też mówić o wolności słowa i religii, nie ma również równości wobec prawa.

Władzę w tym państwie sprawuje scentralizowana monopartia⁹.

Koncentrując się na manipulowaniu prawem w celu realizacji sowieckiej utopii całkowicie zapomniano o człowieku jako jednostce. Człowiek miał stać się jedynie przedmiotem nowego ładu. Zapomniano o tym, że celem teoretyków utopii (jako pewnego wyobrażonego opisu idealnych warunków), było takie ich zastosowanie by właśnie w wyniku ich urzeczywistnienia powstał raj na ziemi – miejsce w którym człowiek byłby podmiotem i czułby się szczęśliwy. Wynikiem sowieckiej rewolucji było państwo totalitarne. W tym „monstrum utopii” długofalowym celem było uprzedmiotowienie jednostki, przebudowa mentalności ludzkiej, wychowanie „nowego człowieka”. Jednym z zasadniczych celów programowym ruchu bolszewickiego było ukształtowanie nowego człowieka. Bolszewizm wychowywał nowego człowieka. Wychowywał go w karności, w pokorze dla swojej władzy. Ów człowiek otrzymywał w szkole gotowe dogmaty. Miał być to człowiek bez duszy. Nowe społeczeństwo radzieckie miało być światem innych pojęć, innej moralności, innej cywilizacji. W Rosji Radzieckiej nie było wolności myśli i sumienia. Ideologiczny charakter państwa sprawił, że pra-

⁹ Zob. M. Kornat: *Bolszewizm. Totalitaryzm. Rewolucja. Rosja. Początki sowietologii studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, Kraków 2004, t. 1, s. 353–375.

wo do głoszenia prawdy mieli tylko wybrani. Stąd płynęła wyłączność i dyktatura nawet w zakresie ducha. W sowieckim systemie totalitarnym wartość człowieka uzależniona była całkowicie od grupy społecznej. Szymon Rundstein, znany w II RP prawnik warszawski, twierdził że w systemach totalitarnych „moralność jest tylko podrzędną funkcją w układzie wszechobjmującego mechanizmu państwowego”. System totalitarny wymaga stworzenia nowej moralności. „W obawie przed pluralizmem niszczy się wszelką spontaniczność organizacyjną, najślabszy odruch autonomii indywidualnej. Wówczas nie tylko pojęcie sfery prywatnej, lecz już samo pojęcie prawa skazane będzie na zagładę”¹⁰. Bolszewizm bardzo głęboko wkraczał w sferę prywatną jednostki, ponieważ znosił własność prywatną (faszyzm i nazizm jednak ją zachowywał). W Rosji Radzieckiej do granic możliwości panowano nad jednostką; w systemie sowieckim *de facto* państwo było jedynym pracodawcą. Tak więc, w realizowanych utopiach – państwach totalitarnych nie ograniczano się do wymuszenia posłuchu obywateli, lecz dążono „na siłę” do stworzenia nowego człowieka. Człowiek radziecki miał być jednostką typu socjalistycznego. Jednostka socjalistyczna to jednostka ideowa, stawiająca na pierwszym miejscu interes społeczny, podzielająca cele i zasady ideologii komunistycznej. Stąd takie cechy jednostki, jak rozwinięta świadomość gospodarcza swego kraju i jego bogactw, świadomość godności człowieka pracy, optymizm i dążenie do celu, wiara w dzień jutrzejszy, aktywność polityczna i zawodowa itp.

Moje rozważania zatytułowałem człowiek w utopii, a chcę zakończyć formułą: utopia w człowieku. T. More stworzył swoją Utopię i zostawił ją nam na papierze. Dzieje Rosji Sowieckiej to dzieje realizacji utopii. Jakie one są i jak się one potoczyły każdy z nas mniej więcej wie. Dlaczego utopia w człowieku? Słusznym wydaje się, aby Utopia powstawała w człowieku. Można o niej dyskutować, ale nie można jej narzucać, ani realizować na siłę. Spróbujmy w sobie odnaleźć człowieka zdolnego do życia w utopii, a dopiero później wyruszymy w podróż w poszukiwaniu wyspy Utopii.

10 S. Rundstein: *W poszukiwaniu prawa cywilnego*, Warszawa–Kraków 1939, s. 144–145.